

# Nikotyna – Albert Harris

Był raz, tak się ta bajka zaczyna  
Był raz młodzian i piękna dziewczyna  
Czar jej pobudzał krew niby wino  
Kraj dla niej rzucił niepomny mądrych rad  
Zgubą mu była cudna Nikotyna  
W daleki poszli nieznany świat  
O Nikotyno, wonne marzenie  
Ty koisz smutek, ból i cierpienie  
Czy w dzień czy w noc, twa moc, twe tchnienie  
Daje nam szczęście, zapomnienie  
O Nikotyno, któż cię ominie?  
Kogo opętasz niechybnie zginie  
Pogromcą twoim tylko ten jedynie  
Którego imię Morwitan  
O Nikotyno, wonne marzenie  
Ty koisz smutek, ból i cierpienie  
Czy w dzień czy w noc, twa moc, twe tchnienie  
Daje nam szczęście, zapomnienie  
O Nikotyno, któż cię ominie?  
Kogo opętasz niechybnie zginie  
Pogromcą twoim tylko ten jedynie  
Którego imię Morwitan



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych